

**ks. Andrzej Zwoliński**

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

## **„AUTYZM MĘSKI” JAKO PRZESZKODA W DIALOGU MAŁŻEŃSKIM**

### **Abstract**

**“Male autism” as an obstacle to matrimonial dialogue.** One of the obstacles in the dialogue in marriage is ignoring the existence of mental distinction between man and woman. Each of them experiences his or her own value otherwise. Self-esteem is the foundation of well mental being. Interest and value to your partner and to other people are depended on this basic mood. Observing the behavior of some men, we can say that the male way of thinking is typical for people affected by autism. According to the psychology knowledge, autism is a disorder manifested by serious limitation in intellectual and emotional functioning. This term is used because it describes the isolation of a person against accepted social behavior. This term is used because it describes the isolation of a person against accepted social behavior. This is important in shaping the communication between spouses, because it forces the wife to understand and accept the male understanding of dialogue. The husband speaks to denounce some kind of content, pass it on, communicate, when a woman expresses a bond with others by the mere fact of conversation. This difference requires the knowledge and mutual understanding of the two concepts of dialogue: female and male.

**„Autyzm męski” jako przeszkoda w dialogu małżeńskim.** Jedną z przeszkód w dialogu małżeńskim jest ignorowanie istnienia rzeczywistości, jaką jest odrębność psychiczna między mężczyzną i kobietą. Każdy z nich przeżywa inaczej swoją wartość. Poczucie własnej wartości jest podstawą dobrego samopoczucia psychicznego. Od tego podstawowego nastroju zależą zainteresowania oraz stosunek do swojego partnera i do innych ludzi. Obserwując zachowania niektórych mężczyzn, można powiedzieć, że męski sposób myślenia jest typowy dla osób dotkniętych autyzmem. Według psychologii autyzm jest zaburzeniem przejawiającym się poważnym ograniczeniem funkcji intelektualnych i emocjonalnych. Terminu tego używa się, ponieważ opisuje on izolację osoby wobec przyjętych zachowań społecznych. Ma to istotne znaczenie w kształtowaniu komunikacji między małżonkami, gdyż wymusza na żonie zrozumienie i zaakceptowanie męskiego

rozumienia dialogu. Mąż mówi, by wypowiedzieć jakąś treść, przekazać ją, komunikować, podczas gdy kobieta wyraża więź z innymi osobami przez sam fakt rozmowy. Różnica ta wiąże się z koniecznością poznania i wzajemnego zrozumienia dwóch koncepcji dialogu: kobiecego i męskiego.

**Keywords** dialogue marriage, male autism, fatherhood, communication  
dialog małżeński, autyzm męski, ojcostwo, komunikacja

Viktor Emil Frankl napisał, że „miłość to jedyna droga, aby w pełni ogarnąć pełnię jestestwa drugiego człowieka”<sup>1</sup>. Poprzez miłość małżonkowie uświadamiają sobie, kim są i kim powinni być, bowiem mając zdolność dostrzegania zasadniczych cech ukochanej osoby, mogą bez lęku wchodzić ze sobą w dialog.

Prawdziwy dialog wymaga rozmowy, w której mąż i żona mają możliwość wymienić swoje prawdziwe doświadczenia, myśli, sądy i opinie. Szacunek, który jest niezbywalnym elementem dialogu, umożliwia małżonkom prawdziwy kontakt, wyzwalając ich ze świata iluzji, domysłów, niepewności. Koniecznym warunkiem dialogu jest słuchanie i zrozumienie drugiego. Prowadzenie dialogu wymaga wsłuchania się w świat drugiego człowieka, przyznania mu prawa do odrębności w myśleniu i przeżywaniu<sup>2</sup>, a w przypadku nieporozumień czy konfliktów wskazuje na konstruktywne ich rozwiązywanie. Dialog jest nierozzerwalnie związany z prawdą, która jest fundamentem każdej rozmowy.

Dialog składa się z kilku elementów: słuchania; rozumienia; dzielenia się, czyli ofiarowania drugiemu siebie przez mówienie o sobie, o tym, co się przeżywa; przebaczenia, gdyż w spotkaniu z drugim człowiekiem zawsze czegoś będzie brakowało, nie zawsze do końca wszystko zostanie prawidłowo zrozumiane – i trzeba to przyjąć.

## 1. DIALOG W MAŁŻEŃSTWIE

Istota ludzka pozostaje w nieustannej komunikacji z otoczeniem, na drodze werbalnej i/lub pozawerbalnej<sup>3</sup>. Komunikacja interpersonalna jest takim rodzajem kontaktu, który pojawia się w sytuacji, gdy osoby mówią lub słuchają w sposób maksymalizujący to, co osobiste<sup>4</sup>. Kontakty te i relacje budowane są całe życie, modyfikowane wraz z dojrzewaniem osobowości. Charakteryzuje je coraz większe uzewnętrznienie własnych przeżyć i pragnienie coraz ściślejszego nawiązania komunikacji z innymi osobami. Relacje te ulegają rozszerzeniu i pogłębieniu<sup>5</sup>.

Najbardziej złożonym, subtelnym i specyficznym ludzkim środkiem porozumienia jest mowa. Różni się od dźwięków wydawanych przez zwierzęta tym, że wyuczona, może przenosić informacje o wydarzeniach zewnętrznych i ma strukturę gramatyczną oraz

<sup>1</sup> V. E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, przeł. A. Wolnicka, Warszawa 2009, s. 167.

<sup>2</sup> M. Dziewiecki, *Psychologia porozumiewania się*, Kielce 2000, s. 69.

<sup>3</sup> C. Opalach, *Komunikacja w życiu rodziny*, „Nurt SVD” (2011) nr 2, s. 57.

<sup>4</sup> Por. *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, red. J. Stewart, tłum. J. Doktor, Warszawa 2000, s. 37.

<sup>5</sup> K. Terpińska, *Rodzina i ty. Fenomenologia wiązania*, Warszawa 2008, s. 75–88.

zdania, które mogą przekazywać bardzo złożone znaczenia. Do najbardziej podstawowych rodzajów wypowiedzi zalicza się m.in. mowę nieformalną – składającą się z okazjonalnych wypowiedzi, żartów i plotek, która ma znaczenie bardziej dla wzmocnienia relacji niż przenoszenia informacji; wyrażenie emocji i postaw międzyludzkich – dostarczające szczególnego rodzaju informacji, zapisanych w większości niewerbalnie; wypowiedzi wykonawcze (*performative utterance*) – akty mowy, które czegoś dokonują, np. głosowanie, sądzenie, nazywanie; zwyczaje społeczne – standardowe sekwencje jak dziękowanie czy przeproszanie i powitanie; wypowiedzi ukryte – gdy ważniejsze znaczenie zamieszczone jest na drugim planie wypowiedzi (np. w zdaniu: „Jak mówiłem dyrektorowi...” ma podkreślić bliskie relacje z przełożonym)<sup>6</sup>.

Nie jest jednoznaczne takie same rozumienie przez partnerów znaczenia wypowiedzianych słów. Wpływają na to różnego rodzaju uwarunkowania psychiczne (wewnętrzne) oraz środowiskowe (zewnętrzne). Ogromny wpływ na wzajemną komunikację ma sposób myślenia, który determinuje sposób mówienia. Komunikacja jest procesem dynamicznym. Sprzyjają mu z pewnością postawy: otwartości i wrażliwości, słuchanie przed mówieniem, rozumienie przed ocenianiem, dzielenie się przed dyskutowaniem oraz postawa przebaczenia<sup>7</sup>.

Akceptacja siebie jest również ważnym czynnikiem we wszelkich próbach podejmowania dialogu. Dialog nie może mieć miejsca, jeśli członkowie w nim uczestniczący nie są wobec siebie wzajemnie szczerzy. Szczerłość, która jest punktem wyjścia ku drugiej osobie, daje gwarancję szacunku wyrażającego się poprzez postawę dialogujących osób. Prawidłowa postawa uznaje indywidualność drugiego człowieka, zachowując równocześnie własną tożsamość. Każdy człowiek jest indywidualnością, w jego naturę mocno wpisana jest potrzeba wolności, dlatego dialog powinien być miejscem prawdziwego spotkania osób w sposób wolny i odpowiedzialny. Odpowiedzialność bowiem zakłada, w jakim stopniu życie danej osoby jest gotowe dać się poznać, jak bardzo się boi, jak jest ostrożne<sup>8</sup>. Ze względu na psychiczną złożoność człowieka, jego kondycję emocjonalną w danym momencie, wymagane jest zachowanie wobec niej pewnej delikatności. Objawia się ona poprzez szacunek, który w kontaktach z drugim człowiekiem stwarza nie tylko przestrzeń dla ich spotkania, ale nakreśla także ich granice. Bardzo ważne jest zachowanie przestrzeni dla higieny psychicznej człowieka. Właśnie otoczenie, szczególnie najbliższe, ma duży wpływ na prawidłowe funkcjonowanie w strukturach mających dominujące znaczenie dla jej członków. Dialog potrzebuje przestrzeni, potrzebuje swojego miejsca, układ przestrzenny wbrew pozorom ma duże znaczenie.

Ze względu na stopień otwartości i rodzaj komunikacji wyróżnia się cztery podstawowe style komunikacji małżonków: styl w pełni otwarty (partnerski) – polega na umiejętności słuchania małżonka, na bezpośrednim i otwartym ujawnianiu uczuć i myśli oraz odczuć wywołanych zachowaniem partnera, na wyznaczaniu i realizowaniu wspólnych celów; styl konwencjonalny – cechuje się małą otwartością w ujawnianiu uczuć, myśli, przeżyć i poglądów; styl kontrolujący – polega na dążeniu jednego z partnerów

<sup>6</sup> M. Aryle, *Psychologia stosunków międzyludzkich*, przekł. W. Domachowski, Warszawa 1999, s. 72–82.

<sup>7</sup> S. L. Zalewska, *Syndrom pustego gniazda. Małżeństwo i rodzicielstwo po usamodzielnieniu się dzieci*, Warszawa 2001, s. 109.

<sup>8</sup> V. Satir, *Terapia rodziny*, przeł. O. Waśkiewicz, Gdańsk 2000, s. 256.

do podporządkowania sobie drugiego, do wywołania w nim poczucia poddaństwa; styl spekulatywny – małżonkowie starają się komunikować w wielu kwestiach ich życia, ale czynią to drogą okrężną, nie wprost, nie ujawniając wprost swych uczuć i myśli, zostawiając wiele miejsca na domysły i spekulacje<sup>9</sup>.

Ważnym elementem w poszukiwaniu miejsca dla dialogu jest intymne pożycie małżonków. Wspólna satysfakcja wynikająca ze zbliżenia seksualnego daje im siłę i motywację do zadbania o dobre relacje także w innych dziedzinach, gdzie wzajemna troska, czułość, opieka, poczucie własnego sprawstwa pozwalają im stawać się coraz dojrzalszymi osobami w tworzeniu właściwego środowiska, odpowiedniego dla prawidłowego rozwoju psychospołecznego całej rodziny. Jeżeli współżycie seksualne nie przebiega w sposób zadawalający obie strony, to frustracje z tego powodu przenoszą się także na inne płaszczyzny współżycia rodzinnego, co wiąże się z trudnością realizowania dialogu. Aby tak nie było, warto się starać, by łóżko było miejscem nie tylko wymiany informacji o faktach, ale właściwej rozmowy o odczuciach, potrzebach i oczekiwaniach, bo to prowadzi do zrozumienia, jest znakiem bliskości i otwartości, jak również dawaniem sobie ciepła i wsparcia. Życie seksualne mocno wiąże ludzi, ale – jak się okazuje – nie na długo, jeśli nic innego ich nie łączy<sup>10</sup>.

Istotną trudnością we wzajemnych kontaktach są błędy wzajemnego poznania, zwłaszcza naiwne założenia, że to, co jest ważne dla jednej osoby, powinno być tak samo ważne dla partnera. Świadomość oczywistych odrębności może ustrzec od sądów wartościujących i porównań na niekorzyść jednej ze stron. Jednakże ta świadomość w wielu przypadkach jest po prostu bardzo nikła. Bierze się to przeważnie z najwcześniejszych kontaktów w dzieciństwie, które przeżywane są bez aktualnego udziału świadomości, a w późniejszym życiu odtwarzają się również nieświadomie, dyktując reakcje uczuciowe niekiedy nieadekwatne do sytuacji. Do zachowań uniemożliwiających lub utrudniających kontakty należą trzy rodzaje wypowiedzi: wypowiedzi z gotowymi rozwiązaniami danej sytuacji, polegające na nakazywaniu, ostrzeganiu, grożeniu, moralizowaniu, pouczeniu, dawaniu rad pomimo braku prośby o nie (rodzą bierną uległość, zachowania agresywne, pragnienie odwetu, negatywne emocje i myśli); wypowiedzi poniżające, krytykujące, ośmieszające, osądzające, diagnozujące, obwiniające, wypytujące – prowadzą do obniżenia poczucia własnej wartości, bierności, wstydu, upokorzenia, poczucia winy i bezradności; wypowiedzi pośrednio związane z zaprzeczeniem, pomniejszaniem problemów, odwracaniem uwagi, sarkazmem, dowcipkowaniem – pojawia się utrata zaufania, obawy, lęki, zwiększenie dystansu<sup>11</sup>.

Jedną z przeszkód w dialogu małżeńskim jest ignorowanie istnienia rzeczywistości, jaką jest odrębność psychiczna między mężczyzną i kobietą. Każdy z nich przeżywa inaczej swoją wartość. Poczucie własnej wartości jest podstawą dobrego samopoczucia psychicznego. Od tego podstawowego nastroju zależą zainteresowania oraz stosunek do swojego partnera i do innych ludzi.

<sup>9</sup> L. Grzesiuk, *Studia nad komunikacją interpersonalną*, Warszawa 1994, s. 32. Por. S. Zalewska, *Style komunikacji*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999, s. 431.

<sup>10</sup> A. Błasiak, *Oddziaływanie wychowawcze w rodzinie*, [www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/wam\\_2012\\_w\\_rodzynie\\_02](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/wam_2012_w_rodzynie_02) (20.11.2014).

<sup>11</sup> J. Iskra, *Doświadczenie trudności w relacjach interpersonalnych. Badania kobiet*, [w:] *Doświadczenia człowieka*, red. J. Iskra, M. Artymiak, Kraków 2013, s. 45–49.

## 2. AUTYZM MĘSKI

Mężczyznę od kobiety różni nie tylko budowa anatomiczna, ale też wiele elementów psychiki, w tym zachowanie. Różnice między płciami występujące w psychice stały się tematem wielu prac z różnych dziedzin naukowych, takich jak psychologia, socjologia, antropologia czy biologia. Od dawien dawna funkcjonują przekonania o tym, jakie cechy i zachowania są charakterystyczne dla każdej płci.

Stereotypy na temat płci wpływają na zachowania dwojako. Po pierwsze kobiety i mężczyźni myślą o sobie i prezentują się ludziom w odmienny sposób, a po drugie są różnie traktowani przez otoczenie, co skutkuje odmiennością zachowania i losów życiowych<sup>12</sup>. U kobiet dominują cechy i umiejętności w budowaniu dobrych relacji z innymi ludźmi, natomiast mężczyźni postrzegają siebie jako autonomiczne jednostki starające się eksponować swoją niezależność i asertywność. Ignorowanie istniejących między nimi różnic może skutkować postrzeganiem mężczyzny jako osoby upośledzonej w zakresie interakcji społecznych<sup>13</sup>.

Obserwując zachowania niektórych mężczyzn, można powiedzieć, że męski sposób myślenia jest typowy dla osób dotkniętych autyzmem. Według psychologii autyzm jest zaburzeniem przejawiającym się poważnym ograniczeniem funkcji intelektualnych i emocjonalnych<sup>14</sup>. Terminy „autyzm” i „autystyczny” pochodzą z greckiego słowa *autos* oznaczającego „sam”<sup>15</sup>. Termin ten opisuje izolację osoby wobec przyjętych zachowań społecznych.

Osoby dotknięte autyzmem charakteryzuje skrajny realizm: nie potrafią czytać między wierszami. Mają trudności w rozumieniu i przewidywaniu zachowania innych ludzi oraz wnioskowaniu o ich stanach psychicznych<sup>16</sup>.

Wyróżnia się dwa osiowe objawy autyzmu: izolację oraz przymus stałości otoczenia. Podkreśla się również znaczenie niezdolności do interakcji społecznych, a także stereotypowych czynności i braku wyobraźni<sup>17</sup>.

Zaburzenie społecznych umiejętności wiąże się ściśle z zaburzeniem rozwoju komunikacji społecznej oraz z zaburzeniem rozwoju wyobraźni i rozumienia sytuacji społecznych<sup>18</sup>. Osoby dotknięte takim zaburzeniem realnie odbierają rzeczywistość oraz dosłownie traktują komunikaty, co powoduje, że w kontaktach z innymi mogą narazić się na niezrozumienie. Odbiór i zrozumienie informacji o emocjach płynących od innych bywają zakłócone<sup>19</sup>.

Trudności w kontaktach z drugą osobą prowadzą do deficytu potrzeb lokujących się na płaszczyźnie społeczno-emocjonalnej. Ludzie, nawet sobie najbliżsi, mają swoje indywidualne potrzeby, które w ich osobistej hierarchii zajmują centralne miejsce. Różnice

<sup>12</sup> D. Krzemionka, B. Wojciszke, *Dla mężczyzny sercem jest świat. Dla kobiety serce światem*, „Charaktery” 2010 nr 4, s. 111.

<sup>13</sup> A. Malessa, U. Giesekus, *Mężczyźni nie są skomplikowani*, przekł. U. Poprawska, Kraków 2009, s. 51–58.

<sup>14</sup> T. Gałkowski, *Fascynacje i nadzieje w badaniach nad autyzmem*, [w:] *Autyzm wyzwaniem naszych czasów*, red. T. Gałkowski, J. Kossewska, Kraków 2004, s. 12.

<sup>15</sup> Por. T. McKernan, J. Mortlock, *Autyzm w centrum uwagi*, tłum. E. Krasodomka, Kraków 2004, s. 1.

<sup>16</sup> U. Grygier, I. Sikorska, *Mój uczeń pracuje inaczej*, Kraków 2008, s. 102.

<sup>17</sup> Por. J. Kruk-Lasocka, *Autyzm czy nie autyzm? Problemy diagnozy i terapii pedagogicznej małych dzieci*, Wrocław 2003, s. 17.

<sup>18</sup> Por. T. McKernan, J. Mortlock, *Autyzm...*, dz. cyt., s. 2–3.

<sup>19</sup> Por. T. McKernan, J. Mortlock, *Autyzm...*, dz. cyt., s. 102–103.

w oczekiwaniu zaspokojenia tych potrzeb powodują narastanie konfliktu pomiędzy nimi. Odmienne oczekiwania kobiety i mężczyzny wynikają z tego, że inaczej spostrzegają świat i inaczej na niego reagują. Mężczyźni inaczej budują swoje związki przyjaźni i miłości oraz inaczej się ustosunkowują do rodziny, pracy i seksu<sup>20</sup>. Umysł mężczyzny jest w większym stopniu poszufladkowany, nie dostrzega czynników rozprasających, dlatego w zakresie zmysłów słyszy i czuje mniej<sup>21</sup>. Takie zawężenie horyzontów sprzyja zdobywaniu fachowej wiedzy i umiejętności, ale ta pełna koncentracja na jednym aspekcie rzeczywistości prowadzi do wyizolowania i marginalizacji. Często wynika to z faktu nieznaności zasad odmiennego funkcjonowania mężczyzny i kobiety. Cechy mózgu dorosłego mężczyzny wyrażają się w silnej motywacji, koncentracji na jednym celu, podejmowaniu ryzyka, zainteresowaniu hierarchią i sprawami władzy. Mężczyzna podchodzi do problemów w sposób pragmatyczny, jego związki opierają się na władzy i dominacji. Nadwrażliwość na punkcie swojej osoby może skutkować tendencjami depresyjnymi. Mimo że uczucie złości w jakimś sensie ucieleśnia typowo męski ideał i jego funkcje w podtrzymywaniu uwarunkowanych przez płć urzędzeń społecznych<sup>22</sup>, to istnieje tutaj duża zbieżność z objawami choroby autystycznej.

Osoby autystyczne sprawiają wrażenie nieczułych, nie potrafią zrozumieć stanu drugiego człowieka<sup>23</sup>, co często przypisuje się niektórym mężczyznom. Psycholog Janet Stoppard z badań nad ekspresyjnością emocji wyprowadziła wniosek, w którym twierdzi: rzecz nie w tym, że mężczyźni mniej czują od kobiet, lecz w tym, że na ogół nie lubią rozmawiać o przeżywanych uczuciach<sup>24</sup>. James O'Neil, a także inni psychologowie zauważają, że dla typowego mężczyzny słabości, wzruszenia, emocje to oznaki kobiecości tkwiącej w mężczyźnie i należy ich unikać.

Trudności w wyrażaniu uczuć czy kwestionowanie prawa innych do ich wyrażania, kłopoty z odsłanianiem swojej wrażliwości rodzą poważne następstwa. Jeśli mężczyzna jest tkliwy, gdy płacze i okazuje słabość, prawdopodobnie będzie uważany za kogoś gorszego od innych mężczyzn. Niektórzy psychologowie wprost twierdzą, że stereotypowy mężczyzna sprawia wrażenie człowieka zupełnie niezdolnego do wyrażania swoich uczuć, dopóki nie wybuchnie tłumionym gniewem. Wnioskuje się przy tym, że niezdolność czy niechęć mężczyzn do wyrażania miłości, przywiązania, serdeczności czy czułości może stanowić pewien problem, ponieważ są to cechy wskazane przez męską rolę płciową i pod względem psychologicznym dysfunkcjonalne. Mężczyźni swoje uczucia realizują w sposób męski, tzn. silne emocje próbują trzymać na wodzy. Jednakże podobnie jak kobiety potrzebują akceptacji i zaufania<sup>25</sup>.

Mężczyzna nie otrzymał daru mowy. Jego domeną jest czyn lub przynajmniej rozmyślanie w milczeniu nad planowanym dziełem. Nie można mężczyzn zmusić do mówienia, co odbierane jest przez kobiety jako ucieczka w jego własny świat. Używa języka dla komunikowania, zaś kobieta – dla stwarzania atmosfery bliskości i przyjaźni. I z tą różnicą jest się trudno pogodzić<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> Por. A. Koron-Ostrowska, *Czy kobiety są bardziej pobożne?*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2007, s. 132–145.

<sup>21</sup> Por. B. Kastory, *Zmysły w rozsypce*, „Newsweek Polska” 2008 nr 14, s. 68–73.

<sup>22</sup> S. A. Shields, *Mówiąc od serca*, przekł., J. Margański, Kraków 2004, s. 212–213.

<sup>23</sup> U. Grygier, I. Sikorska, *Mój uczeń...*, dz. cyt., s. 103.

<sup>24</sup> J. Stoppard, G. Gruchy, „Personality and Social Psychology Bulletin” 1993 nr 19, s. 146.

<sup>25</sup> S. A. Shields, *Mówiąc od serca*, dz. cyt., s. 151–153.

<sup>26</sup> Por. Ch. Schuler, [...] „Forum” 2002 nr 39, s. 56 (za: „Die Weltwoche” 27.08.2002).

### 3. OJCOSTWO A KOMUNIKACJA

Wszystkie osoby w rodzinie kształtują – w większym lub mniejszym stopniu – relacje między sobą. Członkowie normalnie funkcjonującej rodziny wchodzą ze sobą w częste interakcje, a ich natura decyduje o wytworzeniu się między nimi specyficznych stosunków międzyosobowych. Jakość tych stosunków zależy między innymi od umiejętności komunikowania się oraz nawiązywania i podtrzymywania kontaktu między członkami rodziny. Interakcja to równoczesna aktywność dwóch lub więcej osób, których działania są współzależne lub wzajemnie uwarunkowane, wpływają na odczucie komfortu czy dyskomfortu psychicznego jej uczestników. Jest to zarówno akt komunikacyjny, jak i aktywność nastawiona na przedmiot pozostający we wspólnym polu uwagi. Dużo zależy od modelu komunikacji interpersonalnej, który może być jednostronny (cechuje go przesyłanie informacji od nadawcy do odbiorcy) lub dwustronny bądź interakcyjny (naprzemienne wysyłanie i odbieranie komunikatów przez nadawcę i odbiorcę)<sup>27</sup>.

Duże znaczenie w budowaniu owych więzi ma fakt, iż język używany przez kobiety różni się od języka mężczyzn – zarówno stylem, jak i celami podejmowanej komunikacji. Kobiety mówią językiem intymności i wzajemnych relacji, a mężczyźni – statusu i niezależności. W rozmowach między osobami odmiennych płci wypowiedzi mężczyzn zajmują więcej czasu niż wypowiedzi kobiet. Mężczyźni odnoszą większe sukcesy w forsowaniu tematu, który ich interesuje. Dominują też w wymiarze komunikacji pozawerbalnej – kontrolują więcej przestrzeni, w większym stopniu niż kobiety wkraczają w przestrzeń intymną rozmówcy. Z kolei kobiety, zwłaszcza gdy są obserwowane przez mężczyzn, częściej uśmiechają się i śmieją, co bywa interpretowane jako przejaw uspołecznienia, ale też podległości. W grupie mężczyzn odbywa się mniej rozmów niż w grupie kobiet. Dominującą tematyką rozmów mężczyzn są sprawy zawodowe, sport, wspólna aktywność. Kobiety zaś częściej podejmują zagadnienia osobiste. Mężczyzna ma zdecydowanie mniejszy zasób słów i trudność w nazywaniu uczuć i złożonych stanów emocjonalnych. Domeną mężczyzny są wypowiedzi publiczne, kobiet – prywatne. Język mężczyzn jest narzędziem budowy i potwierdzania swojej pozycji. Mężczyzna dokładniej niż kobieta określa czas, odległość i ilość, lecz ma trudności z nazwaniem koloru, określeniem piękna otoczenia. Dla języka kobiet typowe są zdrobnienia. Mężczyzna koncentruje swoją wypowiedź na szczegółach i faktach, kobieta – na emocjach. Mężczyzna, opowiadając historię, wypełnia ją szczegółami, logicznie układa kolejność zdarzeń<sup>28</sup>.

Pomimo tych różnic oboje małżonkowie wchodzą ze sobą w dialog, muszą pokonywać bariery i odmiennosc podejścia do słów, które słyszą. Budowanie autentycznego kontaktu z małżonką jest podstawą do wnikięcia w świat drugiej osoby, w którym mężczyzna ma szansę na określenie własnej tożsamości. Doświadczenia przeżywane subiektywnie mogą nie mieć większego znaczenia jeśli nie zostaną skonfrontowane z doświadczeniem żony.

Kontakt ojca z dziećmi w dużej mierze zależy od wzajemnych relacji między małżonkami. Dziecko dla swojego wzrostu potrzebuje indywidualnej miłości płynącej od ojca i od matki oraz świadectwa ich wzajemnej miłości. Zaangażowanie ojca w życie rodziny obliuguje go do zbudowania domu, w którym musi zaistnieć klimat zgody i wzajemnej

<sup>27</sup> S. Frydrychowicz, *Komunikacja interpersonalna w rodzinie a rozwój dorosłych*, [w:] *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003, s. 101–122.

<sup>28</sup> M. Artymiak, *Pomiędzy mężczyzną a kobietą. Sztuka porozumiewania się*, Kraków 2010, s. 21–25.

rodzicielskiej miłości. Swoje nastawienia i stan psychiczny mężczyzna przenosi na relacje z dziećmi. To w tej prawidłowości upatruje się źródeł faktu, że 94 proc. uczniów i studentów polskich używa wulgaryzmów. Coraz częściej są one głównym sposobem określania swych stanów emocjonalnych i komunikowania się z innymi<sup>29</sup>.

Dzieci w rodzinie przyczyniają się do powstania nowej jakości w relacji między mężem i żoną. Zmienia się życie nie tylko matki, ale także i ojca. Mężczyzna ma trudności ze zrozumieniem świata, siebie samego i relacji, które go łączą ze światem, aż do momentu narodzenia się jego dziecka. Wnosi ono nową kategorię i jakość życia. Wtedy cały wszechświat zmienia się i nigdy już nie będzie taki, jaki wydawał się do tej pory. Odpowiedzialne ojcostwo wiąże się z wieloma wyrzeczeniami, z wejściem w pewien chaos i nierzadko dołknięciem bolesnych spraw, ale również z pokorą i mądrością. Ceną dobrego ojcostwa jest ofiara z samego siebie; poświęcenie energii, czasu, snu, wolności, porządku i pieniędzy<sup>30</sup>.

Wśród najczęściej występujących barier w komunikacji, które zazwyczaj pojawiają się całkowicie naturalnie lub wynikają z zaniedbania, można wymienić kilka. Jedną z nich jest brak skupienia, wyłączenie myśli podczas rozmowy, dekoncentracja, zwłaszcza gdy wypowiedź się wydłuża.

Inną barierą w komunikacji jest dopowiadanie, próba dokończenia wypowiedzi, stwierdzenie, że wiemy, co druga osoba chciała powiedzieć. Czyni się to głównie z irytacji wydłużającą się historią lub z chęci okazania swej mądrości, co nie poprawia porozumienia.

Nawiązanie otwartej komunikacji jest utrudniane przez przerywanie, poprawianie, pouczenie, moralizowanie czy podsuwanie gotowych rozwiązań. Do innej jeszcze kategorii barier należy różnica perspektyw, z których ocenia się daną sytuację, i różnica zasobów wiedzy<sup>31</sup>.

Prowadzenie dialogu wiąże się z wieloma innymi zagrożeniami: nie zawsze bowiem słyszymy to, co rzeczywiście jest przekazywane, często nieświadomie dokonujemy zniekształcenia i wypaczenia treści; przy odbiorze przekazu w umyśle uruchamiają się zakodowane w nim struktury mentalne, które mogą prowadzić słuchacza na manowce znaczeń; kiedy łączą się one ze stereotypami, przesądami czy lękami, pojawia się szereg nieporozumień, które mogą nawet uniemożliwić prawdziwy dialog. Nie wystarczy dobry słuch, aby wysłuchać. Można słuchać ze zmęczeniem, ze znudzeniem, z niepokojem, nieszczerze, ze współczuciem czy ze zrozumieniem itp. – bowiem w procesie słuchania, jak i w mówieniu bierze udział cały człowiek<sup>32</sup>.

#### 4. ŻONA MILCZĄCEGO MĘŻA

Realizowanie celów i zadań przez mężczyznę nie dotyczy tylko jego samego, ponieważ wszystko to, co odnosi się małżeństwa i rodziny, odnosi się także do wszystkich członków

<sup>29</sup> M. Smardz, M. Zdort, *Klęć jak... dziecko*, „Uważam Rze” 2012 nr 28, s. 42–43; por. N. Funes, *Kochanie, rozpuściłem dzieciaki! Rozmowa z francuskim psychologiem Didierem Pleux*, „Forum” 2013 nr 15, s. 32–34 (za: „Le Nouvel Observateur” 17.01.2013).

<sup>30</sup> M. Pytches, *Nie jesteś już dzieckiem. Droga ku pełni dojrzałości wewnętrznej*, tłum. W. Kustra, Kraków 1993, s. 76–77. Por. K. L. Tomaszewski, *Dlaczego nie umiemy rozmawiać? Dlaczego rozmawiamy tak, aby niczego nie powiedzieć?*, „W Sieci” 2013 nr 6, s. 43.

<sup>31</sup> M. Artymiak, *Pomiędzy mężczyzną a kobietą...*, dz. cyt., s. 25–27.

<sup>32</sup> Por. L. Pelamatti, *Bolesna miłość*, przekł. E. Łukaszyk, Kraków 2005, s. 51–69.



zawiązujących tę jedyną wspólnotę osób. Człowiek bowiem napotyka różne wartości, prawdziwe i fałszywe. Bez głębszej ich weryfikacji może zawładnąć nim dążenie do przyjemności, a za dobro może być uważane to, co jedynie się nim wydaje<sup>33</sup>.

Rozwijanie w mężczyźnie nadrzędnych potrzeb wymaga od niego otwarcia się na dialog z Bogiem, ludźmi i własnym sumieniem. Otwarcie się mężczyzny na Boga i na drugiego człowieka jest dla niego fundamentem, z którego czerpie swoją godność, która stanowi o jego człowieczeństwie.

Wspólne życie małżonków stanowi jedno z najtrudniejszych i najbardziej wymagających wyzwań, przed jakimi staje człowiek. Jest szczególnego rodzaju przedsięwzięciem, w które angażuje całą ludzką energię i uwagę. Psycholog James Framo stwierdził, że małżeństwo jest stanem niemożliwym. Jakże miałyby jakiegokolwiek dwie osoby, które otrzymały od własnych rodzin dwa różne przekazy w kwestii tego, co jest właściwym sposobem myślenia i działania, żyć razem w związku w najmniejszym choćby stopniu kompatybilnym<sup>34</sup>.

Stwierdzenie to zakłada świadomość pracy, jakiej wymaga bytowanie we dwoje, umiejętność stawania się parą i rodziną, w której muszą znaleźć swoje miejsce pojawiające się nowe osoby. Małżeństwo w swojej indywidualnej strukturze musi znaleźć własną drogę, na której będzie się ubogacać przez wzajemną adaptację, nie poświęcając przy tym indywidualnego bogactwa, ale próbując podkreślić je w tak dziwnej, twórczej i płodnej, niepodobnej do żadnej innej, zarazem wyłącznej i otwartej formie wspólnoty<sup>35</sup>.

Wyznacznikiem dojrzałości kobiety jest umiejętność akceptowania męża takim, jaki jest, z całym ładunkiem wszystkich jego niedoskonałości. Nie oznacza to jednak, że musi na ślepo i bez własnej cenzury przyjmować porządek moralnych wartości i prawnych zależności, które proponuje mężczyzna. Jednak w szczególnych okolicznościach i trudnych sytuacjach kobieta powinna docenić wartość darów, jakimi została obdarowana dzięki nadprzyrodzonej łasce. Kobieta w wyjątkowy sposób potrafi wydobyć z siebie zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę, jaką jest małżeństwo i rodzina.

W małżeństwie żadna ze stron nie chce być stroną uległą, zdominowaną, ponieważ przyjmując w milczeniu taką rolę, bez odczuwania bólu czy dyskomfortu naraża się na złe samopoczucie, które tłumione – wcześniej czy później da o sobie znać. Złe samopoczucie emocjonalne najczęściej objawia się na płaszczyźnie intymnej, wywołując różne seksualne dysfunkcje. Jeżeli mężczyzna czuje się przez żonę kochany, doceniany, dostępuje z jej strony uznania, to odczuwa pragnienie dzielenia się z nią i radowania ze wszystkiego, co udało mu się osiągnąć. Wówczas zbliżenie seksualne przepełnione miłością jest uwielbieniem drugiej osoby wypowiedanym w języku ciała<sup>36</sup>.

Żona, podejmując dialog z mężem, stwarza tym samym sytuację, w której unikając zamykania się w sobie, próbuje wejść w stan empatii, przyjmując jego punkt widzenia, zmuszając się do spojrzenia na sprawy jego oczyma, odczytując rzeczywistość według

<sup>33</sup> A. Brzoza, *Godność osoby jako podstawowe kryterium moralności*, [w:] *W kręgu chrześcijańskiego orędzia moralnego*, red. M. Biskup, T. Reroń, Wrocław 2000, s. 87–88.

<sup>34</sup> L. Pelamatti, *Bolesna miłość*, dz. cyt., s. 18.

<sup>35</sup> Por. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, *Mediacje rodzinne w praktyce*, Kraków 2009, s. 5–13.

<sup>36</sup> A. Malessa, U. Giesekus, *Mężczyźni nie są skomplikowani*, dz. cyt., s. 42. Por. J. Cieśla, *Rany po słowach. Rozmowa z dr Anną Piekarską*, „Polityka” 2012 nr 22, s. 34–35.

jego logiki, przechodząc z nim kawałek drogi<sup>37</sup>. Wykazując się empatią w zrozumieniu punktu widzenia męża, pozwala mu zachować pozytywne uczucia w odniesieniu do ich związku. W sytuacjach konfliktowych żona podejmuje wysiłek, aby nie pozwolić mężowi na zamknięcie się w sobie i nie czeka, aż on zrozumie jej oczekiwania, lecz rozmawia, tłumaczy, pyta, wyjaśnia... W takich sytuacjach osoba jest zawsze oddzielana od jej zachowania – nigdy nie jest negowana wartość osoby (ani własnej, ani współmałżonka)<sup>38</sup>. Każde z małżonków stara się uznać i docenić drugą osobę, uruchamiając komunikację werbalną, pozawerbalną i emocjonalną<sup>39</sup>. Konflikty starają się rozwiązywać z poszanowaniem uczuć partnera i jego poglądów.

Niezależnie od długości stażu małżeńskiego ważnym czynnikiem wpływającym na jakość dialogu jest bliskość współmałżonków. Psychoterapeuta Józef Szopiński bliskość małżonków rozpatruje w trzech wymiarach: współodczuwania, współrozumienia i współdziałania<sup>40</sup>. W małżeństwie wszystkie trzy sfery komunikacji, tj. współodczuwanie, współrozumienie i współdziałanie są tak samo ważne. Sfery te są współzależne. W szczęśliwym małżeństwie nie może mieć miejsca idealne zrozumienie przy jednoczesnym słabym współodczuwaniu lub niesatysfakcjonującym współdziałaniem<sup>41</sup>.

Powołanie mężczyzny jest powołaniem do odpowiedzialności, która doświadczana jest jako poczucie spełniania dobra lub zła moralnego, wierności lub sprzeniewierzenia się Stwórcy<sup>42</sup>. Dlatego żona ponosi także odpowiedzialność za to, kim jest jej mąż, i za to, kim i jak się staje. To, kim jest mężczyzna, definiowane jest przez to, w jaki sposób traktuje innych<sup>43</sup>. Męskie relacje z otoczeniem, w którym żyje, wpływają znacząco na jego samopoczucie, na sposób przeżywania i na zdrowie fizyczne<sup>44</sup>.

W adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* papież Jan Paweł II napisał, że rodzinę łączą ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzi, stanowi ona bowiem jego podstawę i stale je zasila poprzez swe zadanie służenia życiu<sup>45</sup>.

Rodzina nigdy nie funkcjonowała na zasadzie samowystarczalności. Teoria interakcyjna pojmuje rodzinę jako jedność, a więc całość złożoną z osób wywierających na siebie wzajemny wpływ<sup>46</sup>. By w pełni zrealizować wynikające z jej posłannictwa cele, musi odnaleźć się w szerszym kontekście świadomych, chrześcijańskich relacji międzyosobowych. Jakość relacji w środowisku rodzinnym jest mocno zakorzeniona w doświadczeniu przeżyć rodziny generacyjnej.

Małżeństwo jako pierwowzór wszystkich interpersonalnych relacji jest, jak powiedział Jan Paweł II, swoistym fundamentem, na którym powstaje szersza struktura rodziny,

<sup>37</sup> L. Pelamatti, *Bolesna miłość*, dz. cyt., s. 19.

<sup>38</sup> J. Szopiński, *Małżeństwo i rodzina*, <http://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/marriagefamily2.html> (20.11.2014).

<sup>39</sup> L. Pelamatti, *Bolesna miłość*, dz. cyt., s. 19.

<sup>40</sup> J. Szopiński, *Rozwój kontaktu osobowego we współczesnym małżeństwie*, „Zdrowie Psychiczne” 1973 nr 4, s. 28–34.

<sup>41</sup> J. Szopiński, *Małżeństwo i rodzina*, dz. cyt., <http://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/marriagefamily2.html> (07.05.2014).

<sup>42</sup> A. Marcol, *Odpowiedzialność człowieka w myśli współczesnej*, [w:] *W kręgu chrześcijańskiego orędzia moralnego*, dz. cyt., s. 131.

<sup>43</sup> Por. A. Malessa, U. Giesekus, *Mężczyźni nie są skomplikowani*, dz. cyt., s. 32.

<sup>44</sup> Por. A. Śmigulec, *Instrukcja obsługi chama*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” 27.02.2014, s. 16–18.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, adhort. *Familiaris consortio* [dalej: FC], 42.

<sup>46</sup> J. Mastalski, *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002, s. 192.

rodziców i dzieci, braci i sióstr pomiędzy sobą, domowników i innych krewnych<sup>47</sup>. Świadomość pochodzenia, interakcje rodzinne, przekazy międzypokoleniowe stanowią grunt, na którym każdy człowiek, a zatem i mężczyzna, zaczyna budować siebie, tworzy zręby swojej osobowości i tożsamości.

Dialog mężczyzny w jego środowisku rodzinnym jest koniecznym elementem rozpoznawania ich sytuacji życiowej, pytań i problemów. Doświadczenie życia dochodzi do głosu bezpośrednio, kiedy mężczyźni wykorzystują to, co sami przeżyli lub czego dowiedzieli się od innych podczas rozmowy<sup>48</sup>. Dlatego nie można przecenić pomocy osób starszych w rodzinie, gdyż to one nadają temu środowisku niepowtarzalny kształt i charakter oraz klimat i atmosferę.

## LITERATURA

- Artymiak M., *Pomiędzy mężczyzną a kobietą. Sztuka porozumiewania się*, Kraków 2010.
- Aryle M., *Psychologia stosunków międzyludzkich*, przekł. W. Domachowski, Warszawa 1999.
- Błasiak A., *Oddziaływanie wychowawcze w rodzinie*, www.opoka.org.pl/biblioteka/1/ID/ wam\_2012\_w\_rodzinie\_02 (20.11.2014).
- Błasiak A., *Znaczenie więzi rodzinnej dla funkcjonowania rodziny*, [w:] *Katecheza drogą do Boga*, red. I. Popiołek, S. Cieślak, Kraków 2011, s. 207–215.
- Brzoza A., *Godność osoby jako podstawowe kryterium moralności*, [w:] *W kręgu chrześcijańskiego orędzia moralnego*, red. M. Biskup, T. Reroń, Wrocław 2000, s. 85–94.
- Cieśla J., *Rany po słowach. Rozmowa z dr Anną Piekarską*, „Polityka” 2012 nr 22, s. 34–35.
- Dziewiecki M., *Psychologia porozumiewania się*, Kielce 2000.
- Frankl V. E., *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Warszawa 2009, s. 167.
- Frydrychowicz S., *Komunikacja interpersonalna w rodzinie a rozwój dorosłych*, [w:] *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003, s. 101–122.
- Funes N., *Kochanie, rozpuściłem dzieciaki! Rozmowa z francuskim psychologiem Didierem Pleux*, „Forum” 2013 nr 15, s. 32–34 (za: „Le Nouvel Observateur” 17.01.2013).
- Gałkowski T., *Fascynacje i nadzieje w badaniach nad autyzmem*, [w:] *Autyzm wyzwaniem naszych czasów*, red. T. Gałkowski, J. Kossewska, Kraków 2004, s. 10–18.
- Grygier U., Sikorska I., *Mój uczeń pracuje inaczej*, Kraków 2008.
- Grzesiuk L., *Studia nad komunikacją interpersonalną*, Warszawa 1994.
- Iskra J., *Doświadczenie trudności w relacjach interpersonalnych. Badania kobiet*, [w:] *Doświadczenia człowieka*, red. J. Iskra, M. Artymiak, Kraków 2013, s. 45–57.
- Karoń-Ostrowska A., *Czy kobiety są bardziej pobożne?*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2007, s. 132–145.
- Kastory B., *Zmysły w rozsypane*, „Newsweek Polska” 2008 nr 14, s. 68–73.
- Kruk-Lasocka J., *Autyzm czy nie autyzm? Problemy diagnozy i terapii pedagogicznej małych dzieci*, Wrocław 2003.
- Krzemionka D., Wojciszke B., *Dla mężczyzny sercem jest świat. Dla kobiety serce światem*, „Charakter” 2010 nr 4, s. 109–114.
- Malessa A., Giesekus U., *Mężczyźni nie są skomplikowani*, przekł. U. Poprawska, Kraków 2009.
- Mastalski J., *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002.

<sup>47</sup> Por. Jan Paweł II, FC 21.

<sup>48</sup> A. Błasiak, *Znaczenie więzi rodzinnej dla funkcjonowania rodziny*, [w:] *Katecheza drogą do Boga*, red. I. Popiołek, S. Cieślak, Kraków 2011, s. 216.

- McKernan T., Mortlock J., *Autyzm w centrum uwagi*, tłum. E. Krasodomska, Kraków 2004.
- Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, red. J. Stewart, tłum. J. Doktor, Warszawa 2000.
- Opalach C., *Komunikacja w życiu rodziny*, „Nurt SVD” 2011 nr 2, s. 48–59.
- Pelamatti L., *Bolesna miłość*, przekł. E. Łukaszyk, Kraków 2005.
- Pytches M., *Nie jesteś już dzieckiem. Droga ku pełni dojrzałości wewnętrznej*, tłum. W. Kustra, Kraków 1993.
- Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, *Mediacje rodzinne w praktyce*, Kraków 2009.
- Satir V., *Terapia rodziny*, przeł. O. Waśkiewicz, Gdańsk 2000.
- Shields S. A., *Mówiąc od serca*, przekł. J. Margański, Kraków 2004.
- Smardz M., Zdort M., *Kląć jak... dziecko*, „Uważam Rze” 2012 nr 28, s. 42–43.
- Stoppard J., Gruchy G., „Personality and Social Psychology Bulletin” 1993 nr 19, s. 144–156.
- Szopiński J., *Małżeństwo i rodzina*, <http://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/marriagefamily2.html> (20.11.2014).
- Szopiński J., *Rozwój kontaktu osobowego we współczesnym małżeństwie*, „Zdrowie Psychiczne” 1973 nr 4, s. 28–34.
- Śmigulec A., *Instrukcja obsługi chama*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” 27.02.2014, s. 16–18.
- Terpińska K., *Rodzina i ty. Fenomenologia wiązania*, Warszawa 2008.
- Tomaszewski K. L., *Dlaczego nie umiemy rozmawiać? Dlaczego rozmawiamy tak, aby niczego nie powiedzieć?*, „W Sieci” 2013 nr 6, s. 43.
- Zalewska S. L., *Style komunikacji*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999, s. 431.
- Zalewska S. L., *Syndrom pustego gniazda. Małżeństwo i rodzicielstwo po usamodzielnieniu się dzieci*, Warszawa 2010.